

# A ja nie – Metro

Po pierwszym śniadaniu biegniecie za metrem,  
Powrotny autobus zabiera was z pracy  
Potem szybkie "dobranoc" i parę słów szeptem,  
Bez nadziei, że będzie inaczej

Codziennie gazety, wieczorne dzienniki,  
Te same zajęcia w tych samych godzinach  
Połykane co wieczór nasenne pastylki  
Bardzo rzadkie wycieczki do kina

A ja nie Po prostu - nie  
Mnie się to - mnie to się nie podoba  
Niech się dzieje,  
Niech dzieje się co chce  
Nie pożyczam, bo świat mi nie odda  
Ja to znam, po prostu znam,  
I nie będę - nie będę następny,  
Który szuka, szuka, choć wie,  
Że labirynt jest wszędzie zamknięty

Codziennie bez zmiany i wczoraj i jutro,  
Żyjecie dokładnie tak samo, jak dziś  
Nastawiacie, jak zawsze, budziki na siódmą  
Bo musicie co rano gdzieś iść

Mówicie odmieniec, a brzmi jak skazany,  
A może to luksus, żyć tylko pięć lat  
Sam to sobie wybrałem, nie byłem naćpany  
Czy ktoś spytał na jaki chce świat?

A ja nie Po prostu - nie  
Mnie się to - mnie to się nie podoba  
Niech się dzieje,  
Niech dzieje się co chce  
Nie pożyczam, bo świat mi nie odda  
Ja to znam, po prostu znam,

I nie będę - nie będę następny,  
Który szuka, szuka, choć wie  
Że labirynt jest wszędzie zamknięty

Teraz śnię, po prostu śnię,  
W zmęczonej wyobraźni  
W ogrodzie wewnątrz mnie,  
Skulony w moim śnie,  
Tylko to mi się zdarza naprawdę

Gdyby tak, móc jeszcze raz  
To zrobił bym to samo  
Odejdź już, zostaw mnie  
Ja szukam w moim śnie

Gęstych traw, kołyszących o zmierzchu  
Ogrodów pełnych kwiatów  
Pełnych kwiatów  
Po deszczu

Gęstych traw, kołyszących o zmierzchu,  
Ogrodów pełnych kwiatów  
Pełnych kwiatów  
Po deszczu



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych